

# Aleksander Grygorowicz

---

## Problemy przestrzenno-krajobrazowej ekspozycji wczesnośredniowiecznego zespołu grodowo-sakralnego na Ostrowie Lednickim

---

Ochrona Zabytków 48/1 (188), 36-38

---

1995

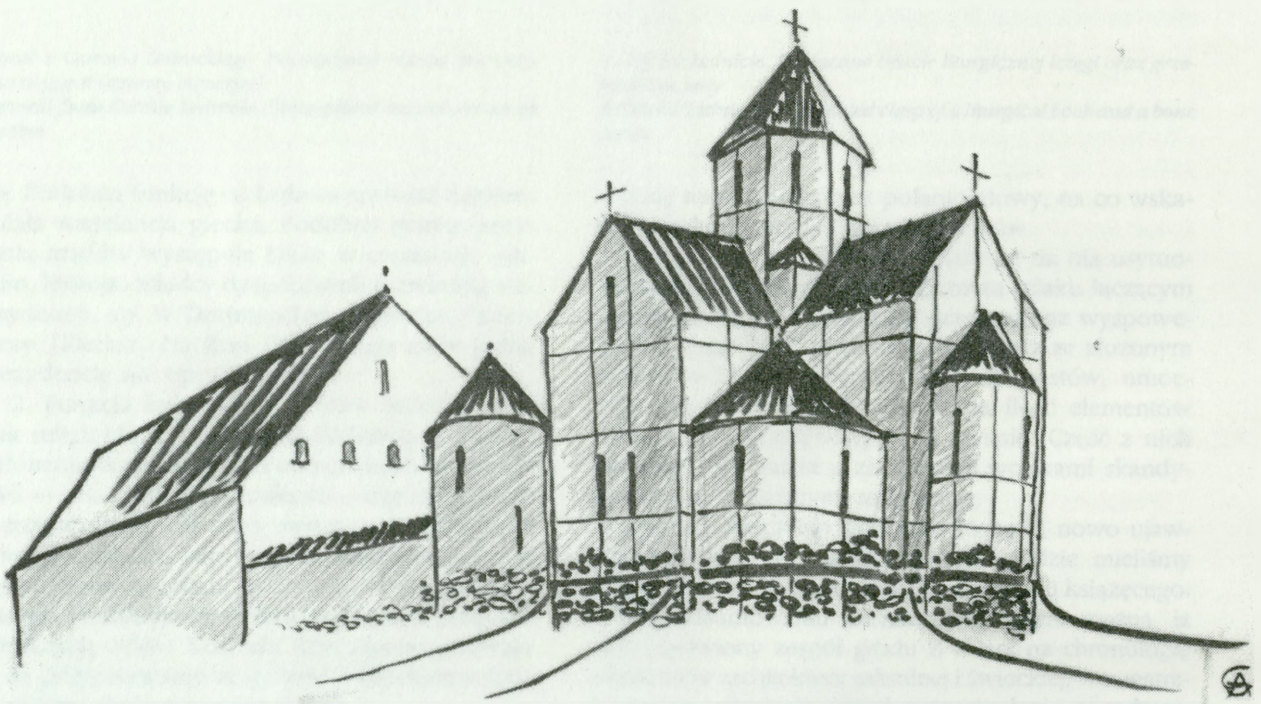
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PROBLEMY PRZESTRZENNO-KRAJOBRAZOWEJ EKSPOZYCJI WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO ZESPOŁU GRODOWO-SAKRALNEGO NA OSTROWIE LEDNICKIM

Znacząca rola Wielkopolski w powstawaniu państwowości polskiej szła w parze z nasycaniem jej obszaru dziełami architektury i innymi obiektami kultury materialnej. Wskutek tego obecny program tras turystycznych ma charakter przede wszystkim historyczno-architektoniczny, a Lednogórski Park Krajobrazowy z Wyspą Lednicką, na równi z Katedrą Gnieźnień-

dowlanych. Zaistniałe „zgrzyty” estetyczne niezwykle trudno jest likwidować; można co najwyżej próbować je łagodzić, zwłaszcza na odcinkach trasy szczególnie eksponowanych krajobrazowo. Drastycznie występuje ten problem tam, gdzie dochodzi do pierwszego kontaktu widza z brzegami jeziora Lednickiego i wyspą. Utrzymanie właściwej relacji między spokojną



1. Perspektywa projektowanego przykrycia rotundy i paltium. Rys. autor  
1. Perspective of the planned covering of the rotunda and paltium. Drawing by the author

ską należy do najcenniejszych ogniw „Szlaku Piastowskiego”. Choć jego bezpośrednie obrzeże, stanowiące szereg otwierających się dla turysty wnętrz krajobrazowych, jest pod stałym nadzorem władz konserwatorskich, trudno jest uniknąć ujemnych przejawów gospodarki ludzkiej, zwłaszcza nowo wznoszonego budownictwa o niskiej wartości architektonicznej<sup>1</sup>. Winien temu jest na ogół niski profesjonalny poziom zatwierdzanych w urzędach gminnych projektów bu-

w nastroju panoramą jeziora a współczesnym, podlegającym stałej ewolucji krajobrazem rolniczym obu jego brzegów, przysparza kłopotów. Wreszcie sama wyspa z bujną roślinnością jej brzegów i imponującym swymi rozmiarami obronnym wałem ziemnym z wczesnego średniowiecza; w chwilę po jego przekroczeniu w obszernej trawiastej niecce grodziska zaskakuje, a raczej szokuje widza stalowa, niemal przemysłowa hala na żelbetowych solidnych fundamen-

1. Na tym odcinku szczególnie dwa obiekty wymagają „kosmetyki” architektonicznej: sklep spółdzielczy w Lednogórze i dwupiętrowy,

wolno stojący dom mieszkalny przed Lednogórą.

tach punktowych, wzniesiona w latach siedemdziesiątych nad reliktyami najszacowniejszego obiektu polskiej architektury z okresu przyjęcia chrześcijaństwa. Solidnie wykonana konstrukcja stalowa o przesadnie zaprojektowanych przekrojach, skręcona na śruby, w znikomym stopniu chroni relikty rotundy i pallasium Mieszka I. Przepływ powietrza i wilgoci chyba się zwiększył, bowiem, poza nie najszczelniejszym dachem, całość jest całkowicie ażurowa. Nie ma sensu wracać do okoliczności powstania tego kuriozum; zresztą jego autorzy już nie żyją<sup>2</sup>. Zbliży się nieuchronnie koniec II tysiąclecia, a z nim rocznica Zjazdu Gnieźnieńskiego i pieszej pielgrzymki cesarza Ottona III do Gniezna, do grobu św. Wojciecha. Wyruszył on najprawdopodobniej nie z Poznania, lecz z rezydencji pierwszych Piastów na Ostrowie Lednickim (ok. 15 km od Gniezna). Za niespełna 5 lat czekają więc nas uroczystości o zasięgu europejskim, a ich fragment liturgiczny odbędzie się przypuszczalnie wzorem lat ubiegłych (msza Prymasa Glempa — 1992 i Metropolity Gnieźnieńskiego — 1994) w najstarszej świątyni polskiej — lednickiej rotundzie.

Opinia publiczna, a nade wszystko specjaliści uważają obecną oprawę rotundy i pallasium i jej zabezpieczenie za wysoce niezadawalające; podejmowane więc są stale próby opracowania możliwie pełnej gamy wariantów rozwiązania tego problemu. Zwłaszcza odpowiedzialna za te zabytki instytucja — Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy — uważa to zadanie za pierwszoplanowe.

Prezentowana poniżej propozycja uzdrowienia tej sytuacji dojrzała wariantowo: poprzez próbę zmodyfikowania istniejącej konstrukcji, aż do wyeliminowania jej całkowicie. Do tego drugiego rozwiązania przychyliła się ostatnio opinia większości specjalistów, optując za radykalnym przecięciem problemu. Jedynie usunięcie punktowych żelbetowych fundamentów miałyby się z celem. Ostatni wariant polega na ciasnej obudowie ruin kłosem ze szkła wysokoodpornego na udarność, do wysokości dwóch metrów przejrzystego, a powyżej — refleksyjnego (lustrzanego). Bryła ma odtworzyć syntetycznie kształt pierwotnej budowli według jednego z przyjętych w literaturze naukowej wariantów rekonstrukcji<sup>3</sup>.

W swej koncepcji plastycznej bryła szklanego „klosza” stalowo-aluminiowej konstrukcji nośnej ma być w dużym stopniu wizualnie „zdematerializowana” dzięki efektowi zwierciadlanemu odbijającemu otaczającą zieleni, aktualny kolor nieba i przesuwające się po nim chmury; wyodrębni się ona dyskretnie ze

swego naturalnego otoczenia jedynie dzięki geometrii kształtu swych podziałów konstrukcyjnych. Szkło ma mieć odcień zielonkawooliwkowy dla większego wtopienia się w otaczającą naturalną zieleń. Całość bryły klosza ochronnego przykrywającego rotundę i pallasium — oparta, rzecz jasna, nie na zabytkowych reliktach muru przedromańskiego, lecz na wspornikach zakotwionych w istniejących fundamentach — może być realizowana etapami. Pierwszy etap mógłby objąć rotundę, której przykrycie waży ok. 25 ton i może być zmontowane w ciągu kilku dni z gotowych, dostarczonych na miejsce elementów.

Intencją tego projektu byłoby zatem:

- usunięcie rażącej „przemysłowej” konstrukcji z krajobrazowego wnętrza stanowiącego narodowe *sacrum*,
- pokazanie turyście skali i bryły budowli, bowiem zarys fundamentów nie przemawia do wyobraźni większości zwiedzających,
- rozjaśnienie wnętrza przestrzeni przy świetle dziennym i możliwość sporadycznego oświetlenia bryły od wewnątrz w nocy,
- uniezależnienie się od warunków pogodowych przy badaniach naukowych i okolicznościowych uroczystościach,
- wizualne „zdematerializowanie” i wtopienie w krajobraz bryły architektonicznej przez zastosowanie szkła refleksyjnego.

Kwestia docelowego zagospodarowania samej wyspy i możliwości odbioru jej wartości historycznych przez widza zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz będzie przedmiotem osobnego opracowania autora niniejszego artykułu w ramach grantu przyznanego przez Komitet Badań Naukowych na lata 1995-1997.

Jak wynika z dotychczasowych badań archeologicznych, do przełomu wieku IX i X wyspę dzieliły na cztery części szerokie rowy głębokości do 2 m, które przy wyższych stanach wody zamieniały ją w cztery wyspy<sup>4</sup>.

Stan ten około połowy X w. uległ zmianie przez zniwelowanie istniejącego w południowej części wyspy wcześniejszego gródka i ułożenie kilku poziomów drewnianej przekładki, prawdopodobnie pod budowę nowego, zachowanego do dziś grodu<sup>4</sup>. Powstał on w 2 połowie X w., a jego rozmiary przekraczały kilkakrotnie wielkość poprzedniego założenia obronnego. W tym też okresie, przypuszczalnie jako część tego samego przedsięwzięcia inwestycyjnego, powstały dwa mosty łączące oba brzegi jeziora z wyspą<sup>5</sup>. Ten fakt stał w wyraźnej opozycji do poprze-

2. J. Zachwatowicz, *Architektura polska do poł. XIX w.*, wyd. II, Warszawa 1956, ilustr. 2; K. Józefowiczówna, *Sztuka w okresie wczesnoromańskim: I poł. XI w.* (w:) *Dzieje Wielkopolski*, pod red. J. Topolskiego, t. I., Poznań 1969, s. 133-134.

3. M. Łastowiecki, *Stratygrafia i chronologia Ostrowa Lednickiego*,

„Studia Lednickie”, t. I, Lednica-Poznań 1989, s. 27.

4. Tenże, tamże, s. 28 i n.

5. Tamże, s. 28, dane dotyczące poziomu 3 (2 poł. X w. i 1 poł. XI w.).

dniego układu przestrzennego i funkcjonalnego. Podzielona wcześniej na cztery części przestrzeń uległa niewątpliwej integracji, a równocześnie poważnej rozbudowie i powiązaniu z kierunkiem poznańskim i gnieźnieńskim. Powstały dwa lub trzy obiekty kamienne w obrębie nowego grodu<sup>6</sup>, w tym jeden uległ przebudowie niemal od podstaw, a dwa dalsze, prostokątne, zostały nowo wzniesione.

Jak się wydaje, przemiany zachodzące na wyspie w 2 połowie X w. i na przełomie X i XI w. były odbiciem rozwoju państwowości polskiej i jej konsolidacji, podczas gdy zniszczenie mostów było konsekwencją wypadków z lat 1038–1089.

O ile ciąg zdarzeń historycznych rozpatrywanego okresu został logicznie wpisany w stratyografię wyspy, o tyle archeologia nie zdołała jeszcze skoordynować tej stratygrafii z prostym w zasadzie warsztatem budowlanym i zależnościami konstrukcyjnymi, zwłaszcza w budowlach wielofazowych o niejednorodnym cyklu budowlanym, jaką jest rotunda lednogórska. Ten stan, jak się zdaje, wynika z niewypracowania dotąd metody badawczej w tym zakresie; pokonanie tej bariery wspólnie z architektem-praktykiem pozwoli dokonać następnego ważnego kroku w tych pasjonujących dociekaniach.

Innym zagadnieniem, tym razem inżynierskim a zarazem przestrzennym, jest skonstruowanie hipotezy co do transportu materiałów budowlanych i przerzutu mas ziemnych na obszarze przestrzennie przeciętym ograniczonym w czasie budowy drugiego grodziska i roli w nim wspomnianych rowów dzielących wyspę.

Technika budowy wałów w zaraniu państwowości Słowian jest stosunkowo dobrze rozpoznana, a konstrukcja wału lednickiego została niedawno znakomicie ujawniona. Warto jednak przyjrzeć się nieco do-

kładniej wałowi lednickiemu ze względu na jego parametry: ilość zastosowanych do jego budowy materiałów i przypuszczalną odległość ich transportu. Rzuci to być może dodatkowe światło na ukształtowanie całej wyspy jako dzieła fortyfikacyjnego.

Do kubatury wału i ilości dwóch podstawowych materiałów budowlanych: drewna i piasku (względnie gliny), stosunkowo łatwo dojść przez prosty rachunek uwzględniający jego wymiary.

Obwód wału wynosi ok. 480 m, powierzchnia przekroju — ok. 80 m<sup>2</sup>, kubatura całego wału — ok. 30 tys. m<sup>3</sup>. Z tego na konstrukcję drewnianą przypadłoby ok. 1/3 kubatury wału, czyli 10 tys. m<sup>3</sup>, a na ziemię ok. 2/3, czyli ok. 20 tys. metrów sześciennych<sup>7</sup>.

Należy przypuszczać, że ziemi nie transportowano spoza wyspy, lecz urabiano w północnej i środkowej jej części, zgodnie z uprzednio pomyślanym planem zagospodarowania. Ponieważ urobek ziemi odbywał się przypuszczalnie na powierzchni ok. 2 ha na głębokość 1-1,5 m, prace zarówno przy mostach, ich przyczółkach, jak i przy drogach je łączących musiały przebiegać po zakończeniu zasadniczych prac ziemnych przy wale. Transport ziemi musiał się odbywać w sposób skoordynowany przez wspomniane wyżej rowy, z których przynajmniej jeden uregulowano i dostosowano do północnego zewnętrznego obrysu wybudowanego wału. Inne przypuszczalnie częściowo lub całkowicie uległy zasypaniu. Zagłębienie na północ od wału jeszcze dziś daje się zauważyć w planie warstwicowym wyspy i w gatunkach roślinności rosnącej w tym miejscu.

Tych kilka spostrzeżeń może się przydać nie tyle do celów badawczych, co dla przemyśleń nad ukształtowaniem terenu wyspy i scenariuszem ekspozycji oraz rozwiązaniem komunikacji pieszej.

6. A. Kola, G. Wilke, *Sprawozdanie z archeologicznych badań podwodnych relikwów średniowiecznego mostu poznańskiego (Rybitwy stan. 3A) w jeziorze lednickim w latach 1986-1987*, s. 81 i n.  
7. P. A. Rappoport, *Wojennoje zoddzestwo zapadno-russkich ziem*

*miel X-XIV w.* „Materiały i issledowanija po archeologii SSSR”, 1967 — wg tego autora skrzynie drewniane nie zawsze były zasypane ziemią, proporcje między drewnem i ziemią były więc zmienne.

### Problems of the Spatial Landscape Display of the Early Mediaeval Sacral-palatial Complex on Lednica Island

The paper deals with the relation between a valuable historical object — the ruins of the tenth-century sacral-palatial complex on Lednica Island — and the surrounding contemporary landscape. The difficulties generated by an appropriate display of the object are discussed extensively.

Emphasis is placed on the control of building undertakings in order to achieve an architectural and aesthetic balance with the environment; this is the major task of the conservation services and local authorities.